IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 32)**

z dnia 15 grudnia 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 32)

15 grudnia 2020 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Sawickiego (KP)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Dzierżawa i użytkowanie jezior i obwodów rybackich Skarbu Państwa”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Bartosik** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Michał Sułkowski** dyrektor Departamentu Kontroli Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Grażyna Tuzikiewicz-Gnitecka** wicedyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Łodzi wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Witam państwa posłów. Witam pana ministra Ryszarda Bartosika oraz pozostałych gości.

Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Przypominam, że zgłoszeń do zabrania głosu w dyskusji przez posłów uczestniczących zdalnie w posiedzeniu należy dokonywać poprzez czat po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego Komisji. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów.

Przystępujemy zatem do stwierdzenia kworum. Proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku. Stwierdzam kworum.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. W porządku dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Dzierżawa i użytkowanie jezior i obwodów rybackich Skarbu Państwa”. Bardzo proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o zaprezentowanie wyników kontroli. Czekamy na połącznie z NIK. Witamy pana posła Wieczorka w oczekiwaniu na połączenie z NIK. Tak, proszę nacisnąć panie pośle, może być zielony. Mamy już Najwyższą Izbę Kontroli. Bardzo proszę o przedstawienie wyników kontroli. Mam wrażenie, że delegatura łódzka nas nie słyszy. Proszę włączyć mikrofon.

Wicedyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Łodzi Grażyna Tuzikiewicz-Gnitecka:

Dzień dobry. Już słyszymy. Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Łodzi.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Proszę bardzo, oddaję państwu głos.

Wicedyrektor Delegatury NIK w Łodzi Grażyna Tuzikiewicz-Gnitecka:

Czy państwo teraz nas słyszą?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):
Tak, słyszymy. Prosimy o zreferowanie wyników kontroli.

Wicedyrektor Delegatury NIK w Łodzi Grażyna Tuzikiewicz-Gnitecka:
Chciałam zapytać, czy jest widoczna prezentacja. Kontrola została podjęta z inicjatywy własnej Najwyższej Izby Kontroli.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):
Drodzy państwo, jeżeli Najwyższa Izba Kontroli działa tak jak łącza, to boję się o raport.

Wicedyrektor Delegatury NIK w Łodzi Grażyna Tuzikiewicz-Gnitecka:
Coś nie tak.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):
No właśnie, coś nie tak.

Wicedyrektor Delegatury NIK w Łodzi Grażyna Tuzikiewicz-Gnitecka:
Czy teraz nas słychać? Przepraszamy bardzo. Czy teraz słychać?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):
Chwilowo słychać, ale czasami macie zanurzenie peryskopowe. Niech pani próbuje.

Wicedyrektor Delegatury NIK w Łodzi Grażyna Tuzikiewicz-Gnitecka:
Niestety, z tej strony niestety też źle.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):
Jesteście w Łodzi czy na powierzchni?

Wicedyrektor Delegatury NIK w Łodzi Grażyna Tuzikiewicz-Gnitecka:
Kontrola „Dzierżawa i użytkowanie jezior i obwodów rybackich Skarbu Państwa" została podjęta z inicjatywy własnej.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):
Pani inspektor, bardzo prosimy o przedstawienie się.

Wicedyrektor Delegatury NIK w Łodzi Grażyna Tuzikiewicz-Gnitecka:
Niestety, coś nie tak.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):
Teraz was słyszymy. Prosimy o przedstawienie się i zreferowanie wyników kontroli.

Wicedyrektor Delegatury NIK w Łodzi Grażyna Tuzikiewicz-Gnitecka:
Zaczynamy jeszcze raz. Kontrola została podjęta z inicjatywy własnej Najwyższej Izby Kontroli. Jej celem było ustalenie, czy w stanie prawnym obowiązującym od początku 2018 roku, kiedy to nastąpiła całkowita reorganizacja organów odpowiedzialnych za gospodarowanie wodami, właściwe organy państwa prawidłowo zarządzały i kontrolowały gospodarkę rybacką, a użytkownicy prawidłowo korzystali z jezior i obwodów rybackich Skarbu Państwa. Celem kontroli była odpowiedź na pytania: Czy właściwe organy prawidłowo wywiązywały się z obowiązku oddawania do użytkowania i dzierżawy obwodów rybackich? Czy nadzór nad podmiotami uprawnionymi do rybactwa był skuteczny? Czy obwody rybackie były użytkowane z zgodnie z zawartą umową, zasadami racjonalnej gospodarki rybackiej oraz obowiązującymi przepisami? Czy właściwe organy państwa działały zgodnie z zasadami racjonalnej gospodarki rybackiej w przypadkach niewyłonienia użytkownika oraz czy działania Państwowej Straży Rybackiej były prawidłowe i skuteczne?

Skontrolowaliśmy dwadzieścia jeden jednostek, w tym Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie, pięć regionalnych zarządów gospodarki wodnej w Gdańsku, Gliwicach, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu, pięć komend wojewódzkich Państwowej Straży Rybackiej w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu oraz 10 użytkowników.

W wyniku kontroli ustaliśmy, że nadzór prezesa Wód Polskich nad realizacją zadań z zakresu gospodarki rybackiej, w tym nad podległymi regionalnymi zarządami był niewystarczający, a działania w tym zakresie były podejmowane z opóźnieniem. Ustaliliśmy bowiem, że procedura prowadzenia kontroli wewnętrznej, postępowań wyjaśniających

oraz wizytacji kontrolnych została wprowadzona dopiero po upływie dziesięciu miesięcy od momentu powstania Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Procedura ta nie określała częstotliwości prowadzenia kontroli w regionalnych zarządach i podmiotach uprawnionych do rybactwa w celu zapewnienia skutecznego nadzoru nad realizacją zadań z zakresu gospodarki rybackiej, w tym wynikających z zawartych umów. Nie określono jednolitych zasad nadzoru nad użytkownikami rybackimi, w tym kontroli racjonalności gospodarki rybackiej prowadzonej przez regionalne zarządy i użytkowników rybackich, jak i zasad czy wytycznych dotyczących sprawowania nadzoru nad wielkością połowów amatorskich. Nie zidentyfikowano obszaru nadzorowanych obwodów rybackich i jezior. Wiedzę taką czerpano jedynie z operatów rybackich w odniesieniu do użytkowanych i dzierżawionych obwodów rybackich i jezior. Nie zidentyfikowano natomiast powierzchni obwodów nieoddanych w użytkowanie.

Również nadzór regionalnych zarządów nad użytkownikami obwodów rybackich Skarbu Państwa był niewystarczający. Regionalne zarządy gospodarki wodnej w Gliwicach, Poznaniu i Wrocławiu nie prowadziły okresowych kontroli użytkowników obwodów rybackich w zakresie realizacji zawartych z nimi umów. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku w roku 2018 i roku 2019 prowadził kontrolę w odniesieniu do zaledwie odpowiednio nieco ponad 1% i 2% zawartych umów. Wyróżniającym się był tutaj Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie, który corocznie kontrolował wszelkich swoich użytkowników.

Zarządy w ograniczonym zakresie korzystały z możliwości kontroli zarybień, które stanowią podstawę prowadzenia racjonalnej gospodarki rybackiej. Ustalono, że zarządy regionalne skontrolowały od 5% do 48% zgłoszonych zarybień. Na tym tle wyróżniał się Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, który łącznie przeprowadził kontrolę ponad 60% zarybień w 2019 roku. Ponadto Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie nie dochodził od użytkowników należnych kar umownych z tytułu niezrealizowania zadeklarowanych nakładów na zarybienie.

Według stanu na koniec 2019 roku, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie wykonywało uprawnienia właścicielskie w stosunku do 2255 obwodów rybackich Skarbu Państwa, w tym w przypadku blisko połowy obwodów obowiązki właściciela wykonywali dyrektorzy skontrolowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli regionalnych zarządów gospodarki wodnej. Skontrolowane regionalne zarządy gospodarki wodnej wywiązały się z obowiązku przekazywania obwodów do rybackiego użytkowania podmiotom zewnętrznym. Odbywało się to zarówno w trybie bezkonkursowym, jak i w trybie prawidłowo przeprowadzonych konkursów, zgodnie z obowiązującym wówczas rozporządzeniem w sprawie konkursu ofert na oddanie w użytkowanie obwodu rybackiego.

Mimo działań podejmowanych w powyższym zakresie, jak ustaliliśmy, we władaniu Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie znajdowało się 230 obwodów nieoddanych do użytkowania, w tym blisko połowa zarządzana przez regionalne zarządy gospodarki wodnej objęte naszą kontrolą. Nieoddanie obwodów rybackich w użytkowanie wynikało, po pierwsze, z braku możliwości zawarcia umów z nowymi użytkownikami w związku z utratą mocy z dniem 2 lipca 2019 r. rozporządzenia w sprawie konkursu ofert, ale także z faktu, że część obwodów nie nadawała się do prowadzenia racjonalnej gospodarki rybackiej. Najczęstsze przyczyny to mała powierzchnia obwodów, brak dróg dojazdowych. Co ważne, w przypadku obwodów rybackich nieoddanych w użytkowanie na regionalnych zarządach gospodarki wodnej ciąży obowiązek samodzielnego prowadzenia racjonalnej gospodarki rybackiej. Poza Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Krakowie zarządy nie podejmowały jednak takiej działalności, wyjaśniając to między innymi niską atrakcyjnością prowadzenia gospodarki rybackiej. W wystąpieniu pokontrolnym wskazaliśmy, że w takich przypadkach dyrektorzy regionalnych zarządów gospodarki wodnej powinni podjąć przewidziane prawem działania, czyli wystąpić do marszałka właściwego województwa w sprawie wydania decyzji zwalniającej na czas określony od obowiązku prowadzenia racjonalnej gospodarki rybackiej lub uznania zbiornika za czasowy nieprzydatny do prowadzenia takiej gospodarki, ewentualnie wystąpić do wojewody o zniesienie obwodu rybackiego.

Kontrolą objęliśmy ponadto pięć komend wojewódzkich Państwowej Straży Rybackiej w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu. Jednostki te wykonywały powierzone im zadania z zakresu kontroli obwodów rybackich, w tym przede wszystkim kontroli osób dokonujących połowu ryb. Wyniki kontroli pokazały, że w przypadku odnotowywanych zdarzeń podejmowano właściwe działania, między innymi odebranie i zabezpieczenie sprzętu kłusowniczego, wystawienie mandatów karnych, kierowanie spraw do dalszych postępowań przez policję czy prokuraturę. Działania kontrolne Państwowej Straży Rybackiej Najwyższa Izba Kontroli oceniła jednak jako niewystarczające w odniesieniu do obszaru wód nadzorowanych przez te jednostki. W skontrolowanych komendach wojewódzkich służbę pełniło od 13 do 38 strażników. Powierzchnia nadzorowanych wód przypadających na jednego strażnika kształtowała się na poziomie od 332 hektarów na osobę – taka sytuacja była w Katowicach – do nawet (...).

Odnotowano przypadki dokonywania zarybień i połowów w innych wielkościach, z inną częstotliwością oraz innymi gatunkami ryb niż wynikało to z operatów rybackich i umów zawartych z regionalnymi zarządami gospodarki wodnej. Nieprawidłowości w tym zakresie dotyczyły także Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie, który jako jedyny zarząd samodzielnie prowadził gospodarkę rybacką w dwóch nieoddanych w użytkowanie obwodach rybackich. Ponadto użytkownicy nie byli w stanie określić wielkości połowów amatorskich, mimo że większość z nich wymagała ich zarejestrowania przez osoby, które wystąpiły o zezwolenie na takie połowy.

Konkludując, w ocenie Najwyższej Izby Kontroli Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie w sposób nieprawidłowy zarządzało i kontrolowało prowadzenie gospodarki rybackiej w obwodach rybackich Skarbu Państwa. Prezes Wód Polskich nie określił w sposób kompleksowy jednolitych zasad nadzoru sprawowanego nad regionalnymi zarządami gospodarki wodnej i użytkownikami obwodów rybackich, w tym np. minimalnej częstotliwości prowadzenia kontroli zarówno w regionalnych zarządach, jak i w podmiotach uprawnionych do rybactwa. W efekcie w Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej w badanym okresie nie zaplanowano kontroli podległych regionalnych zarządów gospodarki wodnej w obszarze szeroko pojętej gospodarki rybackiej, w tym dotyczących realizacji obowiązków wynikających z umów użytkowania i dzierżawienia obwodów rybackich i jezior Skarbu Państwa. Skontrolowane regionalne zarządy gospodarki wodnej w badanym okresie przeprowadziły ograniczoną liczbę kontroli użytkowników rybackich, w tym w zakresie prowadzenia zarybień. Jedynie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie corocznie przeprowadzał kontrole wszystkich użytkowników, jednak w czterech przypadkach nie dochodził zastrzeżonych w umowach kar z tytułu niezrealizowania zadeklarowanych nakładów na zarybianie.

Niewystarczająca była również częstotliwość patroli przeprowadzonych przez Państwową Straż Rybacką. Kontrola Najwyższej Izby Kontroli wykazała przypadki naruszenia obowiązków przez poszczególnych użytkowników, w szczególności przypadki niezgodnego z treścią operatów rybackich prowadzenia gospodarki rybackiej w zakresie zarybiania oraz przekraczania limitów połowów.

Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie nie w pełni zidentyfikował obszar nadzorowanych obwodów rybackich i jezior. Wiedzę taką czerpano jedynie z operatów rybackich w odniesieniu do użytkowanych i dzierżawionych obwodów. Nie zidentyfikowano natomiast powierzchni obwodów nieoddanych w użytkowanie.

Komendy wojewódzkie Państwowej Straży Rybackiej co do zasady podejmowały prawidłowe działania w zakresie kontroli przestrzegania ustawy o rybactwie śródlądowym i przepisów wydanych na jej podstawie, polegające głównie na patrolowaniu podległych im wód. Częstotliwość patrolowania nie była jednak wystarczająca w stosunku do obszaru nadzorowanych wód.

W ocenie Najwyższej Izby Kontroli, nadzór i kontrola w zakresie gospodarki rybackiej realizowane przez jednostki zarówno Wód Polskich, jak i Państwowej Straży Rybackiej nie były skuteczne przede wszystkim z uwagi na niedostateczną obsadę etatową w poszczególnych jednostkach. W kontrolowanych regionalnych zarządach gospodarki wodnej zatrudnionych było na ogół od jednej do czterech osób zajmujących się nadzorem nad użytkownikami obwodów rybackich. Z kolei na jednego strażnika w kontrolowanych

komendach na koniec 2019 roku przypadało nawet do 4600 hektara powierzchni patrolowanych wód, średnio było to trochę ponad 1500 hektara.

Regionalne zarządy gospodarki wodnej podejmowały właściwe działania na rzecz oddania w użytkowanie obwodu rybackiego. Umowy oddania obwodów rybackich w użytkowanie zawierano z dotychczasowymi użytkownikami w związku ze skorzystaniem przez nich z prawa pierwszeństwa, jak i z podmiotami wyłonionymi w wyniku postępowań konkursowych. Jednak, co istotne, z uwagi na utratę mocy w połowie 2019 roku przepisów wykonawczych regulujących procedurę postępowań konkursowych regionalne zarządy pozbawione były możliwości ogłaszania nowych konkursów i zawierania nowych umów o oddanie obwodów rybackich w użytkowanie.

Wobec braku możliwości oddania w użytkowanie obwodów rybackich dyrektorzy regionalnych zarządów gospodarki wodnej zobowiązani byli prowadzić w nich racjonalną gospodarkę rybacką. W większości przypadków obowiązek ten nie był jednak realizowany. Spośród pięciu kontrolowanych regionalnych zarządów gospodarki wodnej tylko zarząd w Krakowie podjął taką działalność. Pozostałe regionalne zarządy gospodarki wodnej zaniechanie realizacji tego obowiązku wyjaśniały brakiem środków finansowych, wyposażenia i kadr niezbędnych do prowadzenia takiej działalności.

Gospodarka rybacka prowadzona zarówno przez skontrolowanych użytkowników obwodów rybackich, z którymi regionalne zarządy gospodarki wodnej zawierały stosowne umowy, jaki i samodzielnie przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie w wielu przypadkach realizowana była niezgodnie z treścią operatów rybackich, zwłaszcza w zakresie częstotliwości lub wielkości i gatunków zarybień. Ponadto podmioty te nie były w stanie rzetelnie zidentyfikować wielkości połowów wędkarskich, mimo że zezwalały na takie połowy i podejmowały próby ich rejestrowania.

W związku z powyższą oceną oraz ustalonymi nieprawidłowościami do ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej skierowaliśmy wniosek o niezwłoczne wydanie rozporządzenia w sprawie konkursu ofert na oddanie w użytkowanie obwodu rybackiego. Rozporządzenie takie, nad którym w czasie naszej kontroli toczyły się już prace, zostało wydane z dniem 25 sierpnia. Obowiązuje ono od połowy września bieżącego roku.

W wystąpieniu do prezesa Wód Polskich wniesiono między innymi o wzmocnienie nadzoru nad regionalnymi zarządami w obszarze gospodarki rybackiej, przeprowadzenie inwentaryzacji mającej na celu dokładne ustalenie mienia zarządzanego przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, zapewnienie w podległych regionalnych zarządach poziomu zatrudnienia pracowników zajmujących się gospodarką rybacką w stopniu pozwalającym na realizację ustawowych zadań.

Do wojewodów wnieśliśmy o zapewnienie środków finansowych dla Państwowej Straży Rybackiej, adekwatnych do zakresu działań tej służby.

W informacji znalazły się też rekomendacje z uwagi na to, że kontrola wykazała dużą nieskuteczność w zakresie określania wielkości amatorskich połowów ryb. W związku z tym Najwyższa Izba Kontroli rekomenduje w tym zakresie użytkownikom obwodów rybackich, jako dobrą praktykę, stosowanie mechanizmów zachęcających, promujących wędkarzy, którzy dochowują obowiązku sporządzania i przekazywania użytkownikowi rejestrów amatorskiego połowu ryb, np. poprzez ustalenie promocyjnych cen wydawanych zezwoleń na taki połów. W celu urealnienia procesu ewidencjonowania amatorskiego połowu ryb prowadzonego na podstawie przedmiotowych rejestrów ważne jest również przeprowadzanie stosownych kampanii edukacyjnych wśród wszystkich wędkarzy korzystających z wód Skarbu Państwa, zarówno będących członkami Polskiego Związku Wędkarskiego, jak i niezrzeszonych w tej organizacji. W ocenie Najwyższej Izby Kontroli wskazanym byłoby także opracowanie przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie lub Ministerstwo Cyfryzacji we współpracy aplikacji na telefony, za pomocą której wędkarze mogliby informować w czasie rzeczywistym użytkownika obwodu rybackiego o dokonanych połowach. Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo Najwyższej Izbie Kontroli za laurkę wystawioną gospodarce rybackiej. Bardzo proszę pana ministra Bartosika o odniesienie się do tych pochwał. Czy pan minister Bartosik jest gotowy do współpracy z Komisją? To proszę włączyć mikrofon.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Witam serdecznie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dzień dobry.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, oczywiście przeanalizowaliśmy wszystkie uwagi, zalecenia i wnioski Najwyższej Izby Kontroli. Będziemy się do nich stosować. Jeżeli chodzi o poszczególne zapisy i wytyczne, będą one realizowane przez ministerstwo i przez podległe nam służby. To tyle w tym zakresie chciałbym powiedzieć tytułem wstępu.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z pań posłanek i panów posłów chciałby zabrać głos. Proszę bardzo, pan poseł Wieczorek.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Panie przewodniczący, szanowni goście, Droga Komisjo, przyznam się szczerze, że nie spodziewałem się niczego innego, jeżeli chodzi o raport Najwyższej Izby Kontroli i jeżeli chodzi o działania Wód Polskich. Mówię to szczerze, ale z pełną troską, dlatego że myślę, że w ogóle trzeba się zastanowić nad tym, czy czasami jednak jakichś tam zadań w jakiś sposób nie przerzucić na inne podmioty, dlatego że wyraźnie widać, że w różnych obszarach, niestety, są problemy związane i z nadzorem, i z kontrolą, i z koordynacją. Pewnie nie wynika to z jakichś złych chęci, ze złej woli, tylko z szybkości, w jakiej powstawała ta instytucja i związanych z tym problemów. Doskonale wiemy, ile razy na posiedzeniu Komisji dyskutowaliśmy o problemach i finansowych, i inwestycyjnych, dyskutowaliśmy o zakresie zadań, ogromnym zakresie zadań. Tutaj także to wychodzi, ponieważ Najwyższa Izba Kontroli wskazała, jak przy każdej kontroli każdego obszaru działania tej instytucji, na problemy związane z brakiem nadzoru, z brakiem ludzi, z brakiem koordynacji, które niestety, tutaj występują.

Dlatego moje pytanie przede wszystkim do pana ministra jest następujące. Czy czasami w ministerstwie nie rozważacie jakichś zmian organizacyjnych, żeby chociażby kwestie dotyczące rybołówstwa zamiast w Wodach Polskich pojawiły się w innych instytucjach, które mogłyby koordynować owe działania? Mówiąc krótko, czy nie analizujecie zakresu, w jakim Wody Polskie prowadzą swoją działalność po to, żeby to rzeczywiście poprawić, żeby działalność ta była efektywniejsza? Jest to pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest pewnie do przedstawicieli Wód Polskich i do Najwyższej Izby Kontroli. Oprócz braku nadzoru pojawiło się tam kilka innych informacji, po pierwsze, informacja dotycząca Państwowej Straży Rybackiej. Przyznam się szczerze, że z przerażeniem czytałem dane, które podawali państwo z Najwyższej Izby Kontroli. Po pierwsze, oczywiście jest brak ludzi. Po drugie, wynagrodzenie jest na poziomie 2500 zł. Jest tu podobnie jak z policją. Jeżeli ktoś ma ścigać przestępców za 2000 zł, jest to po prostu nierealne, żeby robił to po nocach, narażając życie. Coś mi się tutaj nie zgadza. W związku z tym moje pytanie jest takie. Być może akurat w tym zakresie potrzeba jakichś zmian ustawowych. Być może potrzeba, żeby instytucja ta podlegała podobnym regułom jak policja. Nie znam tego obszaru. Myślę, że powinniśmy się nad tym zastanowić. Być może warto instytucję tę uzbroić w jakieś dodatkowe przywileje, być może jeżeli chodzi o wynagrodzenia, włączyć ją w cały system służb mundurowych. Nie wiem, czy tak jest czy nie jest. Jest to moje pierwsze pytanie.

Rzecz druga to kwestia, która się tu pojawiła. Powiem szczerze, że jestem z województwa zachodniopomorskiego. Rzeczywiście znam problem. Na Pojezierzu Drawskim mamy przecież ogromną liczbę jezior. Jest tam prowadzona gospodarka rybacka. Jest ogromny problem z kłusownictwem, ale jest również ogromny problem związany, co się pojawiło w raporcie, chociażby z kormoranami, które po prostu niszczą. Nie mówiąc już

o tym, że są problemem dla samych rybaków. Wiadomo, że niszczą również drzewa, zieleń, która się tam znajduje. Jest pytanie, nie wiem do kogo, ale pewnie do pana ministra, czy czasami nie należałoby rozważyć zmiany ustawy również w tym zakresie, żeby umożliwić ochronę środowiska, ochronę ryb w jeziorach przed chociażby dzikim ptactwem. Nie mówię tutaj o tym, że należy doprowadzić do jakiegoś całkowitego wyeliminowania tego gatunku, ale w mojej ocenie powinniśmy się zastanowić, czy nie doprowadzić do zmiany czy to rozporządzenia, czy to ustawy, która jednak pozwoli chronić zieleń i akweny przed tymi ptakami. Myślę, że będzie to z korzyścią dla nas wszystkich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś jest chętny do zabrania głosu? Bardzo proszę, pan przewodniczący Szałabawka.

Poseł Artur Szałabawka (PiS):

Witam serdecznie. Panie przewodniczący, panie ministrze, odniosę się jako wodniak. Pan poseł Wieczorek ma bardzo dobre intencje. Jeżeli chodzi o kormorany, to nie chodzi o kormorany, które są na Pojezierzu Drawskim i jeziorach typu Ińsko, Siecino, Woświn i tych mniejszych, dlatego że tam może nie ma kormoranów. Bardziej chodzi o ujście naszej pięknej rzeki Odry, Zalew Szczeciński, wyspę Wolin, obszary mielizny. Tam naturalnie kormorany niszczą poprzez odchody, kwasy odchodowe. Chyba bardziej o to chodziło niż o pojęcie całego Pojezierza Drawskiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Jeszcze sobie udzielę głosu i powiem tak. Na raport Najwyższej Izby Kontroli nie powinien odpowiadać minister rolnictwa i rozwoju wsi, tylko powinien odpowiadać pan minister Gróbarczyk. Przez pięć lat gospodarka rybna była wyłączona z resortu rolnictwa, była w resorcie gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej. Jakie są skutki, widać z raportu.

Panu ministrowi mógłbym podpowiedzieć tylko tyle, że jest bogata instytucja, a mianowicie Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Ma dwie wielkie siedziby w Warszawie, jedną na ul. Inflanckiej, za którą płaci ponad 600 tys. zł miesięcznie. Od ponad roku jest to pustostan, pewnie będzie jeszcze do końca marca przyszłego roku. Może ta instytucja weźmie pod swoje zarządzanie straż rybacką i gospodarkę rybacką. Skoro ma pieniądze, może lepiej zarządzałaby tym wszystkim. To tylko taka uwaga. Czy pan minister chciałby się jeszcze odnieść?

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Króciutko, jeżeli mogę.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Było pytanie dotyczące zmiany kompetencji. Niedawno miała miejsce rekonstrukcja rządu. Uchwaliliśmy ustawę o działach administracji państwowej. Wraz z Wodami Polskimi zagadnienia, o których mówimy, znalazły się w Ministerstwie Infrastruktury. Oczywiście dogłębnie analizujemy, jak by to mogło wyglądać. Pewnie za jakiś czas dojdziemy do wniosków, które zapewne przyczynią się do pewnych zmian. Na tym etapie jest ustawa o działach administracji. Nastąpiły zmiany w związku z likwidacją Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Jest jeszcze troszeczkę za wcześnie, ale analiza oczywiście trwa. Wyciągniemy pewne wnioski. Jako Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi będziemy przedstawiać swoje uwagi co do przyporządkowania poszczególnych działów.

Szanowni państwo, sprawy związane z ptactwem, z ptakami, które dosyć szeroko były tutaj poruszane, oczywiście dotyczą zagadnienia gospodarki rybackiej, o czym dzisiaj mówimy, ale także w dużym stopniu zaczynają dotykać rolników, poszczególnych upraw. Wiem, że rolnicy są zaniepokojeni, jeżeli chodzi o kukurydzę. Zmierzam do tego, że musielibyśmy gruntownie podejść do tego zagadnienia. Jak je rozwiązać, nie wiem, dlatego że jest to bardzo trudne zadanie także ze względu na sprawy związane z eko-

logią. Nie chcę być tutaj odbierany, że uciekam od tematu, ale kwestie te leżą w Ministerstwie Klimatu i Środowiska i tam powinny być rozstrzygane. Niemniej odnotujemy sobie wszystkie wnioski i będziemy z panem ministrem rozmawiać na ten temat. Panie przewodniczący, to wszystko w tej chwili. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Mogę tylko jeszcze ewentualnie dodać i podpowiedzieć panu, że jeżeli chodzi o warunki dla akwakultury, dla gospodarki rybackiej, to w Polsce mamy jedne z lepszych w Europie, o ile nie jedne z lepszych na świecie. Gorąca prośba, dlatego że poprzedni program operacyjny RYBY był w większej części ukierunkowany na gospodarkę w zakresie akwakultury niż na rybołówstwo morskie. Pan minister Gróbarczyk zmienił tę zasadę i przetransponował 70% na rybołówstwo morskie, a 30% na akwakulturę. W tej chwili planujecie nowy program operacyjny RYBY. Nie popełnijcie tego samego błędu, dlatego że już niebawem, gwarantuję wam, Morze Bałtyckie rzeczywiście będzie wielkim chronionym parkiem. Wszelkie połowy będą tam zakazane. Tymczasem rybołówstwo śródlądowe, akwakultura kompletnie się w Polsce nie rozwijają. Czas najwyższy wziąć się za to na poważnie.

Dziękuję bardzo. Wobec wyczerpania porządku dziennego, zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.